

KS. WŁODZIMIERZ WIECZOREK

MORALNE ASPEKTY KLONOWANIA CZŁOWIEKA

Postęp wiedzy i udane eksperymenty w takich dziedzinach, jak genetyka, biologia molekularna czy sztuczne zapłodnienie, sprawił, że techniki klonowania od pewnego już czasu są możliwe do zrealizowania. Najbardziej spektakularnym dowodem na to, jak zaawansowane są badania w tym obszarze, są narodziny pierwszego ssaka w 1996 r., stworzonego przez naukowców na drodze kopiowania materiału genetycznego dorosłego osobnika¹. Choć jeszcze kilkanaście lat temu badania dotyczyły jedynie zwierząt i roślin, to współcześnie coraz częściej mówi się o klonowaniu istot ludzkich. Wskazuje się przy tym na wielkie szanse, jakie dla ludzkości może dać praktyka klonowania w tzw. celach terapeutycznych lub naukowych. Z drugiej jednak strony rodzi to sprzeciw osób stojących w obronie godności człowieka, którego życie w pierwszych stadiach rozwoju jest poddawane manipulacjom, a często też uśmiercane.

Powstaje zatem pytanie: klonować czy nie klonować człowieka? Do niedawna było to pytanie skierowane jedynie do etyków wchodzących w skład komisji współpracujących z ośrodkami badawczymi. Obecnie środki społecznego przekazu poszerzają zakres odpowiedzialności moralnej za odpowiedź na to pytanie do grona wszystkich osób świadomych istnienia takich praktyk. Podobnie też konieczność podejmowania decyzji legislacyjnych w tym zakresie sprawiła, że nie jest to jedynie pytanie akademickie, ale problem ten musi stanowić część debaty publicznej. Tak się w istocie stało, czego dowodem są liczne wykłady, sympozja, publikacje naukowe i popu-

Ks. dr WŁODZIMIERZ WIECZOREK – pracownik naukowo-dydaktyczny Katedry Teologii Rodziny w Instytucie Nauk o Rodzinie KUL; adres do korespondencji: ul. Bazylianówka 85, 20-160 Lublin; e-mail: wlodzimierz.wieczorek@kul.lublin.pl

¹ Fakt ten podano do publicznej wiadomości 27 lutego 1997 r. na łamach pisma „Nature” Por. I. Wilmut [i in.], *Viable Offspring Derived from Fetal and Adult Mammal Cells*, „Nature”, 384 (1997), s. 810.

larnonaukowe poświęcone temu zagadnieniu. W tym kontekście zrodziło się wiele argumentów przemawiających za i przeciw klonowaniu istot ludzkich.

Niniejsze opracowanie jest próbą, po pierwsze, ukazania najczęściej przywoływanych powodów przemawiających za słusnością kontynuowania badań i eksperymentów w dziedzinie genetycznego kopiowania człowieka oraz, po drugie, podkreślenia niebezpieczeństw, na jakie wskazują przeciwnicy omawianych praktyk. Próba odpowiedzi na pytanie, czy istnieje jakieś spoiwo tych dwóch przeciwstawnych dążeń, które uzasadniłoby, że moralny i prawny sprzeciw wobec klonowania nie stoi w opozycji do rozwoju nauki, zakończy niniejsze opracowanie. Wstępnie jednak warto przybliżyć niektóre wydarzenia z historii przedmiotu²

ZARYS HISTORII ZAGADNIENIA

Badania nad klonowaniem rozpoczęły się w pierwszej połowie XX stulecia. W dziedzinie eksperymentów na zwierzętach już od lat trzydziestych minionego wieku próbowano uzyskiwać osobniki identyczne dzięki technice sztucznego rozszczepiania bliźniaczego. Polegało ono na drażnieniu zapłodnionej komórki tak, aby rozpadła się na dwie części. Wraz z upływem czasu metodą tą posługiwano się coraz powszechniej w gospodarstwach eksperymentalnych, gdzie służyła ona do powielania pewnych osobników zwierzęcych. Nie do końca poprawnie można nazwać ją klonowaniem, nie mniej jednak jest to dowód, że zainteresowanie badaniami w tym kierunku istniało już na początku XX wieku³

Przykładem poszukiwań w tym zakresie jest propozycja przeprowadzenia eksperymentu zapłodnienia oocytu – komórki jajowej dawczyni-matki. Pomysł ten ukazał się w 1938 r. w pracy H. Speamanna *Embryonic Development and Induction*. Proponował on wykonanie „fantastycznego doświadczenia”, polegającego na przeniesieniu jąder komórkowych z różnych komórek do jaja, z którego uprzednio zostało usunięte jądro. Eksperyment taki powiódł się w 1954 r., kiedy to R. Brigges i T. King wyhodowali w ten sposób żabę. Badania i eksperymenty nad klonowaniem zwierząt trwały już więc, gdy w 1963 r. po raz pierwszy J. B. S. Haldane użył terminu „klonowanie” w przemówieniu zatytułowanym *Biological Possibilities for the Human Spe-*

² Tekst niniejszego artykułu stanowił treść wykładu wygłoszonego przez autora do Polonii kanadyjskiej w Montrealu w listopadzie 2003 r.

³ Por. A. K. T a r k o w s k i, *Klonowanie i klony zwierząt*, „Kosmos”, 47 (1998), s. 209-222.

cies of the Next Ten Thousand Years, zapożyczając je z pochodzącego z języka greckiego słowa κλών, które oznacza „gałązkę”⁴

Termin, jak i sama praktyka klonowania, zyskiwał coraz większą popularność tym bardziej, że w odniesieniu do zwierząt eksperymenty przynosiły kolejne efekty. Najbardziej przełomowym z nich okazał się ten, który został podany do publicznej wiadomości 27 lutego 1997 r. w piśmie „Nature” Chodzi o udany eksperyment klonowania, którego efektem były narodziny owcy Dolly. Był to rezultat eksperymentów prowadzonych przez szkockich naukowców I. Villmuta i K. Cambella z Uniwersytetu w Edynburgu⁵ Przełomowość tego wydarzenia polegała na tym, że udało się po raz pierwszy sklonować ssaka korzystając z zupełnie nowej techniki. Dokonano w niej fuzji dwóch komórek. Była to forma reprodukcji aseksualnej i agamicznej, która przyniosła efekt w postaci wytworzenia osobnika o takim samym kodzie genetycznym jak kod dawcy komórki somatycznej⁶

Sceptycyzm większości naukowców odnośnie do bezprecedensowego, ale też jedyne udanego eksperymentu, który pozostawiał wiele niedomówień, stał się mniejszy w świetle osiągnięć uniwersytetu na Hawajach w 1998 r. Przeprowadzono tam pomyślnie projekt klonowania sklonowanych już wcześniej myszy. Okazało się przy tej okazji, że wczesny rozwój myszy jest bardzo podobny do rozwoju embrionalnego człowieka. Ponadto znajomość genetyki myszy, a także możliwie krótki jej cykl reprodukcyjny, znacznie ośmielił projekcje niektórych naukowców, że droga do klonowania człowieka stoi już otworem⁷

Wcześniej jednak stało się faktem, że badania i eksperymenty w dziedzinie klonowania nie ograniczyły się do świata zwierząt. W 1993 r. przedmiotem eksperymentów uczyniono embrion ludzki, gdy J. i R. Stillmann z George Washington University opublikowali wyniki badań dotyczących rozszczepienia (*splitting*) ludzkich embrionów znajdujących się w pierwszej fazie rozwoju – 2, 4 i 8 embrioblastów⁸ Eksperymenty te nie były podane do uprzedniej wiadomości komitetu etycznego, sprowokowały więc publiczną debatę na te-

⁴ Por. J. de D. Vial Correa, *Klonowanie człowieka: technika w służbie dehumanizacji?*, [w:] *Klonowanie człowieka. Fantazje – zagrożenia – nadzieje*, red. B. Chyrowicz, Lublin 1999, s. 108.

⁵ Por. Wilmut [i in.], dz. cyt., s. 810-813.

⁶ Por. J. de D. Vial Correa, dz. cyt., s. 110-111.

⁷ Por. tamże.

⁸ Por. Papińska Akademia „Pro Vita”, *Refleksje na temat klonowania* [25.06.1997], [w:] *W trosce o życie. Wybrane dokumenty Stolicy Apostolskiej*, red. K. Szczygła, Tarnów 1998, s. 634; J. Nagórny, *Klonowanie*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. IX, Lublin 2002, kol. 150.

mat moralnej oceny takich zabiegów. Dyskutujące strony szukały swoich zwolenników także wśród ustawodawców prawa państwowego tak, aby zdelegalizować lub zalegalizować tego typu praktyki. W niektórych krajach przeważyli przedstawiciele drugiej opcji. W styczniu 2001 r. brytyjska Izba Lordów większością głosów poparła rządowy projekt nowelizacji ustawy dotyczącej sztucznego zapłodnienia i embriologii, który dopuścił możliwość tzw. klonowania terapeutycznego⁹ W przeciwieństwie do takiej decyzji na początku sierpnia 2001 r. Izba Reprezentantów Kongresu USA przegłosowała ustawowy zakaz klonowania istot ludzkich. Mimo że w ustawodawstwie krajów Europy i Ameryki został zachowany zakaz klonowania w celach reprodukcyjnych, to nie brakuje naukowców jawnie przyznających, że ich celem jest doprowadzenie do urodzenia sklonowanych istot ludzkich¹⁰

ZABIEG KLONOWANIA POPRZEZ TRANSFER JĄDER

W terminach biologicznych klonowanie, jako technika sztucznej reprodukcji, dokonuje się bez udziału gamet. Zapłodnienie w istocie zostaje zastąpione przez swoiste połączenie elementów dwóch komórek, które ma na celu rekonstrukcję zarodka. Jedną z nich jest komórka somatyczna pobrana z organizmu osobnika, którego zamierza się poddać klonowaniu. Pobiera się z niej jądro zawierające pełny kod genetyczny dawcy komórki. Drugim elementem jest komórka jajowa dawczyni-matki. Z komórki tej usuwa się jądro tak, aby stworzyć miejsce dla jądra komórki somatycznej. Po zabiegu

⁹ Ustawą *The Human Reproductive Cloning Act* z dnia 4 grudnia 2001 r. rząd Wielkiej Brytanii zakazuje klonowania w celach zmierzających do zrodzenia człowieka pod restrykcją „guilty of an offence” Zob. B. Gogarty, *What exactly is an exact copy? And why it matters when trying to ban human reproductive cloning in Australia*, „Journal of Medical Ethics” Journal of the Institute of Medical Ethics, 29 (2003), No. 2, s. 87; por. *The Human Reproductive Cloning Bill*, <http://www.parliament.uk/commons/lib/research/rp2001/rp01-104.pdf> [wydruk z dnia 10 stycznia 2004 r. w archiwum autora artykułu].

¹⁰ Postawę kompromisową prezentuje ustawodawstwo niemieckie, w którym istnieje zakaz wytwarzania embrionów ludzkich w celach innych niż zrodzenie dziecka. Zakazem objęte jest zatem nie tylko zapłodnienie *in vitro* nie nastawione na zrodzenie potomstwa, ale także każda postać klonowania. Jest to przykład ustawy bardzo restrykcyjnej w porównaniu z ustawodawstwem innych krajów. Nadaje ono embrionowi prawo do życia oraz do ochrony przed kopiowaniem własnej informacji genetycznej. Za embrion uznaje się zapłodnioną i gotową do rozwoju komórkę jajową oraz każdą totipotencjalną komórkę embrionu, z której mógłby rozwinąć się osobny organizm. Z drugiej jednak strony ustawodawstwo niemieckie od 2002 r. stwarza możliwości importowania embrionalnych komórek macierzystych z innych krajów. Por. M. Machinek, *Etyczno-prawne aspekty niemieckiego ustawodawstwa o ochronie ludzkich embrionów*, „Roczniki Teologiczne”, 50 (2003), z. 3, s. 131-143.

wszczepienia jądra do oocyty pozbawionego własnego jądra stosuje się określone zabiegi, w tym delikatne wyładowania elektryczne, aby nowe jądro uzyskało właściwości jądra zarodka i zainicjowało zawiązanie się embrionu¹¹

Skonstruowany tą metodą nowy osobnik będzie somatyczną repliką, czyli kopią dawcy jądra komórki somatycznej. Nie będzie to wprawdzie, z genetycznego punktu widzenia, kopia identyczna, nie mniej bardzo zbliżona. Na brak identyczności ma wpływ mitochondrialne (cytoplazmatyczne) własne DNA oocyty, które choć przyjmuje jądro komórki z pełną informacją genetyczną na temat przyszłego osobnika, to jednak wywiera wpływ na jego dalszy rozwój¹²

Wydarzenie, jakie dokonało się w Edynburgu, było następstwem 277 podobnych prób połączenia oocyty z jądrem komórki somatycznej pochodzącej z wymienia dorosłej owcy. Tylko w 8 przypadkach przyniosło to rezultat w postaci początku rozwoju embrionu, spośród których jeden przeżył do momentu narodzin. Była to wspomniana już owieczka Dolly.

Obok licznych wątpliwości natury biologicznej, które zrodziły się z faktu, iż z niewiadomych przyczyn tylko jedna fuzja przyniosła pozytywny efekt, problemem pozostał także faktyczny wiek sklonowanej owcy. Jak wiadomo, każda komórka somatyczna starzeje się wraz z organizmem. Proces ten jest określony przez telomery – włókna, które stanowią zakończenie obydwu ramion chromosomu. Wraz z postępującym wiekiem komórki jej telomery stają się coraz krótsze. Ponieważ komórki, które użyto w przypadku Dolly, były komórkami dorosłej owcy, więc gdy urodziła się wspomniana owieczka miała, ze względu na długość telomerów, wiek swojego prototypu – 8 lat. W praktyce ujawniło się to w postaci starczych chorób i zwyrodnień w stawach, które dotknęły owieczkę już w młodości.

Mimo wielu znaków zapytania należy podkreślić, że prowadzone nieustannie w tym kierunku badania i eksperymenty umożliwiają uzyskanie drogą klonowania struktur cielesnych, których DNA będzie bardzo podobne do struktury dawcy DNA. W przypadku zwierząt można tą drogą uzyskać osobniki bardzo zbliżone wyglądem zewnętrznym i o porównywalnych zdolnościach¹³

¹¹ Por. J. A. Modliński, J. Karasiewicz, *Klonowanie ssaków: mity i rzeczywistość*, [w:] *Klonowanie człowieka*, s. 23-92.

¹² Por. J. de D. Vial Correa, *Klonowanie człowieka*, s. 109.

¹³ Por. T. Wakayama, A. Perry, M. Zucotti, K. Johnson, R. Yanagimachi, *Full-term Development of Mice from Enucleated Oocytes Injected with Cumulus Cell Nuclei*, „Nature”, 394 (1998), s. 369-374.

W odniesieniu do człowieka nie można jednak stosować tu analogii. Nie sposób bowiem zdefiniować go używając jedynie terminów biologicznych. Istota ludzka stanowi rzeczywistość ontologicznie i psychologicznie bardziej złożoną i głębszą. Jej osobowość, choć w pewnej mierze uwarunkowana przez czynnik cielesny, jest kształtowana przez relacje z innymi ludźmi, posiadany zakres wiedzy czy standardy wychowania. Zasadnicze znaczenie ma fakt posiadania przez człowieka duszy i zdolności nawiązywania relacji z Bogiem. Dusza, jest stworzona przez Boga i stanowi konstytutywny element każdej osoby. Nie sposób zatem bronić przekonania, że klonowanie człowieka jest w stanie doprowadzić do utworzenia osób identycznych pod każdym względem¹⁴

Mimo tej niemożności laboratoryjnego kształtowania osobowości i ducha idea klonowania człowieka rodzi wyobrażenia inspirowane pragnieniem przejęcia pełnej władzy nad życiem. Ze względu na przeznaczenie klonowanych embrionów pomysły powstałe z takich wyobrażeń można podzielić na dwie grupy. Pierwsza z nich dotyczy klonowania, którego celem nie będzie zrodzenie człowieka, a jedynie uzyskanie zarodków ludzkich służących do celów medycznych bądź naukowych. Jest to tzw. klonowanie terapeutyczne¹⁵ Druga kategoria dążeń dotyczy idei rodzenia klonowanych osób – klonowanie reprodukcyjne. Celem tego mogłoby być powielanie osobników o wyjątkowej urodzie, zdolnościach fizycznych czy intelektualnych; powielanie osób zmarłych lub istot, które w przyszłości mogłyby dać zdrowe organy dla chorych ludzi¹⁶ Czy można jednak uznać sensowność i rzeczywiste dobro tego typu zabiegów? Czy człowiek może uznać klonowanie za swoje prawo tylko dlatego, że ma taką możliwość? Spróbujmy rozważyć w szerszym kontekście wizję zastosowania klonowania wobec człowieka.

¹⁴ Por. P. Bortkiewicz, *Granice ingerencji w naturę – spojrzenie teologa*, [w:] *Granice ingerencji w naturę*, red. B. Chyrowicz, Lublin 2001, s. 53-62.

¹⁵ Por. National Bioethics Advisory Commission, *Nauka i zastosowanie klonowania*, [w:] *Czy powstanie klon człowieka? Fakty i fantazje*, red. M. C. Nussbaum, C. R. Sunstein. Warszawa 2000, s. 30-42.

¹⁶ Por. Papieska Akademia „Pro Vita”, *Refleksje na temat klonowania*, s. 636.

ARGUMENTY PRZYWOŁYWANE
W OBRONIE PRAKTYK KLONOWANIA

Pojawiające się w literaturze przedmiotu argumenty przemawiające za dopuszczalnością klonowania można, za L. R. Kassem, podzielić na trzy grupy: techniczne, liberalistyczne oraz meliorystyczne¹⁷ W przypadku pierwszej kategorii klonowanie jawi się jako jedna z technik wspomagających reprodukcję. Zasadniczym kryterium orzekającym o moralnej ocenie takiego czynu ma być w tym wypadku intencja, jaka przyświeca osobom zainteresowanym. Jeśli jej celem miałyby być zrodzenie potomstwa, które będzie przedmiotem miłości rodziców, wtedy czyn ten będzie godziwy. Zwolennicy klonowania w tym wypadku najczęściej podkreślają fakt, jak wielka liczba bezpłodnych małżeństw mogłaby dzięki tej praktyce uzyskać biologicznie spokrewnione potomstwo. W argumentacji stosuje się przy tym konsekwencjonalistyczną logikę myślenia moralnego, w którym spodziewany efekt ostateczny – zrodzenie dziecka – usprawiedliwiałby konsekwencje w postaci nieudanych prób skazujących embriony na obumarciu¹⁸

W drugiej grupie można umieścić poglądy, które w technologii widzą narzędzie wspomagające ludzką wolność. Nauka i jej wytwory z założenia mają doskonalić człowieka. O ile zatem nauka i technika wyzwalają z ograniczeń nałożonych przez naturę i pozwalają bardziej świadomie kreować potomstwo, o tyle znajdują się w służbie dobru. Obrońcą takiej tezy jest R. Dawkins, który w wolności badań naukowych widzi egzemplifikację wolności w ogóle. Zgadza się on z koncepcją, która absolutyzuje w pewnym sensie tę wartość, powtarzając, że „wolności jednostki nie wolno zakazać niczego, co ludzie pragnęliby uczynić, chyba że istniałby po temu poważny powód”¹⁹ Poważnym powodem nie jest w tym wypadku ryzyko niszczenia embrionów, gdyż nie przysługują im prawa należne człowiekowi. Przekonanie takie rodzi się na bazie filozofii I. Kanta, który godność wiąże z rozumnością i wolnością osoby ludzkiej. W takim świetle zostaje usunięta podstawa godności dziecka poczętego a nienarodzonego, które dopiero rozwija

¹⁷ Por. L. R. Kass, *Mądrość oburzenia. Dlaczego powinniśmy zakazać klonowania człowieka?*, [w:] *Klonowanie człowieka*, s. 169.

¹⁸ Por. National Bioethics Advisory Commission, *Nauka i zastosowanie klonowania*, s. 41; Kongregacja Nauki Wiary, „*Donum Vitae*” *Instrukcja o szacunku dla rodzącego się życia ludzkiego i o godności jego przekazywania* [22.02.1987], [w:] *W trosce o życie*, s. 377-379.

¹⁹ Por. R. Dawkins, *Klonowanie? Cóż w tym złego?*, [w:] *Czy powstanie klon człowieka?*, s. 65.

w sobie zdolność rozumienia i całkowicie zależy od innych. Jeśli się uzna, że tylko świadomość i poczucie wolności decydują o godności, wtedy zarodek ludzki zawsze będzie postrzegany jako komponent biologiczny. Pozwala to na praktykowanie totalitarnej władzy nad istnieniami ludzkimi, które się powołuje do istnienia i traktuje jako „surowiec” w procesie badań i eksperymentów²⁰

Do grupy meliorystycznych należą te argumenty, które bronią praktyk klonowania ze względu na zwiększenie możliwości doskonalenia człowieka drogą naukową. Jest to zarówno leczenie chorób uwarunkowanych genetycznie, podnoszenie wskaźników biologicznych jakości życia, jak też ulepszanie puli genów całej społeczności. W zakres tego typu praktyk wchodzi np. genetyczna diagnostyka prenatalna. Pozwala ona na określenie, czy genotyp poczętego dziecka nie posiada mutacji, które obciążają je wrodzonym defektem fizycznym. Najczęściej ta negatywna eugenika molekularna wiąże się z praktyką aborcji jako jedyną możliwością rozwiązania sytuacji kłopotliwej²¹ Rozwój technik inżynierii genetycznej z czasem dawałby także możliwość uzyskiwania „optymalnych dzieci”, których zdolności intelektualne bądź fizyczne przerastałyby efekty uzyskane drogą naturalnego poczęcia.

Klonowanie ludzkich embrionów, dla zwolenników tego proceduru, zyskuje na wartości w świetle osiągnięć medycyny w dziedzinie techniki transplantacyjnej opartej na zarodkowych komórkach macierzystych. Komórki te uzyskuje się z embrionów znajdujących się na pierwszych etapach rozwoju – często w stadium blastocysty. Pobrane komórki, zwane komórkami macierzystymi, dają się wykorzystać w leczeniu takich chorób, jak choroba Alzheimera czy choroba Parkinsona. Posiadają one bowiem zdolności pluri-potencjalne, dzięki czemu mogą się rozwijać dostosowując się do specyfiki każdej tkanki. Dzięki temu są w stanie odbudować zniszczone chorobą wszystkie tkanki ludzkiego organizmu. Na dalszych etapach rozwoju embrionu można z niego pobierać także tkanki, które mogłyby służyć jako „części zamienne” do odbudowy np. wątroby, serca bądź skóry. Trzeba jednak pamiętać, że struktura embrionu jest tak delikatna, iż każda ingerencja związana z pobraniem komórek prowadzi do uśmiercenia ludzkiego zarodka²²

²⁰ Por. J. de D. Vial Correa, *Klonowanie człowieka*, s. 118-120.

²¹ Por. C. Żekanowski, *Genetyka medyczna: problemy i zagrożenia*, [w:] *Granice ingerencji w naturę*, s. 113-118.

²² Por. M. Springs, *Therapeutic cloning research end ethical oversight*, „Journal of Medical Ethics” *Journal of the Institute of Medical Ethics*, 29 (2003), nr 4, s. 207-208.

W debacie grupy naukowców zaangażowanych w badania nad klonowaniem człowieka, która jako pierwsza dokonała częściowo udanego sklonowania człowieka, przeważa opinia, że należy wyraźnie odróżnić klonowanie terapeutyczne od reprodukcyjnego. Opowiadają się oni za wprowadzeniem zakazu klonowania istot ludzkich powołanych do istnienia w celu ich zrodzenia. Głównym argumentem przemawiającym za słusznością tego poglądu jest, ich zdaniem, fakt, że łączy się to z dużym ryzykiem dla dziecka i matki. Zakaz więc powinien pozostać utrzymany do czasu, gdy współczynnik ryzyka zostanie odpowiednio zmniejszony. Przy tej okazji, w uzasadnieniu takiego poglądu, komisja etyczna w centrum badawczym wspomnianej grupy podważyła słuszność obrony prawa do życia człowieka od momentu poczęcia. Nie oznacza to, jak argumentują, że aktywowane komórki jajowe nie mają żadnej wartości, niemniej jednak jest ona mniejsza niż spodziewane korzyści z klonowania terapeutycznego²³

Nie sposób nie zauważyć, że wymienione trzy konteksty, w których broni się słuszności klonowania człowieka, charakteryzują się w teorii już to brakiem określonej natury człowieka, jak w przypadku R. Dawkinsa, już to przedstawieniem antropologicznej wizji, która w opisie człowieka nie wykracza poza czynnik biologiczny, psychiczny bądź chemiczny²⁴

Poglądy takie nie są nowe. Wydają się one nawiązywać do teorii J. de La Mettrie, który kartezjańska ideę „zwierzęcia-maszyny” rozszerzył na człowieka. W koncepcji tej, zwanej mechanistyczną, byt ludzki nie wykracza poza granice materii, ale jest nią całkowicie zdeterminowany. Istnienie życia duchowego i psychicznego J. de La Mettrie tłumaczył na podstawie procesów fizyczno-chemicznych, których źródłem jest mózg. W XIX i XX wieku teorie te, zmodyfikowane nieco, przyjęły się na gruncie poglądów Z. Freuda, F. Nietzschego i K. Marksa. Trudno nie dostrzec dorobku myśli psychologicznej, filozoficznej i społecznej wspomnianych autorów, podobnie jak nie sposób zaprzeczyć, że ich teorie antropologiczne zostały negatywnie zweryfikowane w historii, okazując się nie w pełni adekwatne do opisu prawdy o tym, kim jest człowiek²⁵

²³ Por. J. Wróbel, *Komórki macierzyste: nadzieje i troski*, „Roczniki Teologiczne”, 50 (2003), z. 3, s. 122-123.

²⁴ Por. Dawkins, *Klonowanie? Cóż w tym złego?*, s. 64-65; tenże, *The Selfish Genes*, Oxford–New York 1989, s. VIII–XI; P. Singer, *Praktische Ethic*, Stuttgart 1984, s. 70-71; Kass, *Mądrość oburzenia*, s. 171.

²⁵ Por. J. O. de La Mettrie, *Człowiek-maszyna*, tł. S. Rudniański, Warszawa 1925, s. 23-41; I. Mroczkowski, *Teologia moralna a nauki o człowieku*, [w:] *Tożsamość i metodologia nauczania teologii moralnej. [Materiały ze spotkania naukowego Sekcji Teologów Mora-*

OCENA MORALNA

Teoretyczne założenia klonowania są starsze niż udane eksperymenty w tej dziedzinie. Miały one swoje zastosowanie w nurcie zwanym eugenizmem, którego sztandarowym przedstawicielem był F. Galton († 1911). U podstaw jego teorii leżało przekonanie, że należy stosować wszelkie możliwe środki do tego, aby wzbogacić pulę genetyczną ludzkości. Oznaczało to w praktyce wspomaganie naturalnego procesu selekcji przez eliminowanie lub sterylizowanie osób chorych, upośledzonych czy niedostosowanych społecznie oraz dążenie do zwiększenia rozrodczości osób wybitnych pod względem walorów intelektualnych czy fizycznych²⁶

Historia XX wieku była świadkiem wcielania tego typu założeń w praktykę oczyszczania rasy nordyckiej, która miała być realizacją idei „nadczłowieka”. Konsekwencją były masowe eksterminacje narodów i grup społecznych, które nie pasowały do arbitralnie wyznaczonych przez ideologię zasad. Według nich jedni mieli pełnić rolę panów, inni posługujących, pozostali zaś nie mieli prawa do życia. H. Jonas podobnie ocenia teoretyczne założenia i samą praktykę klonowania ludzi, nazywając je formą manipulacji genetycznej, która jest despotyczna ze względu na przyjęte przez siebie metody, zniewalająca zaś ze względu na określony cel. Celem jej okazuje się być podporządkowanie człowieka strategii wyznaczonej nie przez naturę, lecz przez wąskie grono ludzi. Despotyczność metody wyraża się w tym, że dąży się do osiągnięcia pewnych cech człowieka bez uszanowania wyjątkowości, niepowtarzalności i wolności osoby²⁷

Urzeczowienie człowieka kształtuje także postawę, w której zostaje zinstrumentalizowana sama płciowość ludzka. Związane z nią w sposób naturalny myślenie według miłości, ofiarowania i odpowiedzialności zostaje zastąpione logiką, w której ciało, embriony i proces przekazywania życia są re-

listów Polskich. Zakopane – Księżówka 30.04– 02.05.1997], red. J. Nagórny, A. Derdziuk, Lublin 1997, s. 48-51.

²⁶ Por. E. Sgreccia, *Sztuczna prokreacja i eugenizm*, „Ethos”, 7 (1994), nr 3 (27), s. 93-100.

²⁷ Por. Papińska Akademia „Pro Vita”, *Refleksje na temat klonowania*, s. 636; H. Jonas, *Technik, Medizin und Ethik. Zur Praxis des Prinzips Verantwortung*, [b.m.w.] 1990, s. 162-203; W. Sztołbka, *Hansa Jonasa etyka odpowiedzialności*, „Ethos”, 7 (1994), nr 1-2 (25-26), s. 124-134; Z. J. Ryn, *Aspekty psychologiczne i antropologiczne klonowania człowieka*, [w:] *Medycyna i prawo: za czy przeciw życiu? [Materiały z sympozjum zorganizowanego w 50. rocznicę uchwalenia przez Organizację Narodów Zjednoczonych Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka (Warszawa–Lublin–Kraków 30 XI–5 XII 1998)]*, red. E. Sgreccia i in., Lublin 1999, s. 117.

gulowane zasadami rynku. Ponieważ zdolność klonowania może się stać przedsięwzięciem opłacalnym w sensie finansowym, wtedy zasadnicze znaczenie zyskują zasady przemysłowej produkcji, takie jak badanie podaży i popytu, doskonalenie metod produkcji, testowanie, reklama czy projektowanie nowych rozwiązań²⁸

Warto także przenieść uwagę z motywów i założeń zwolenników klonowania na następstwa, jakie ta praktyka może za sobą pociągnąć w świadomości człowieka, który miałby się stać genetyczną kopią innej osoby – żyjącej jeszcze albo już zmarłej. Można uznać, że zwolennicy klonowania nie mijają się z prawdą broniąc tezy, że genotyp nie determinuje kształtowania się osobowości ludzkiej. Mają na nią wpływ także np. czynniki środowiskowe bądź wychowawcze. One w dużej mierze kształtują poczucie odrębności psychicznej. Nie oznacza to jednak, że fakt sklonowania nie będzie miał żadnego negatywnego wpływu na życie człowieka. Budzi bowiem wielki moralny niepokój pytanie, czy świadomość, że się zostało powołanym do istnienia ze względu na to, że to ktoś inny miał znaczenie, podobał się albo był wybitnie uzdolniony, nie podważy fundamentalnej potrzeby określenia własnej tożsamości²⁹ Wydaje się, że taki człowiek – klon innego człowieka – zostałby pozbawiony możliwości odkrycia siebie jako osoby jedynej i niepowtarzalnej. Nie wiadomo, jakie konsekwencje psychiczne czy osobowościowe będzie miało odebranie mu poczucia własnej genetycznej niepowtarzalności³⁰

Mało przekonujący jest argument, na który w tym miejscu dyskusji powołują się zwolennicy klonowania, mianowicie że bliźniacy nie stanowią dla siebie nawzajem zagrożenia tożsamości³¹ W istocie, bliźniacy jednojajowi, często mało różniący się od siebie, nie podważają wzajemnie własnej nie-

²⁸ Por. J. de D. Vial Correa, *Klonowanie człowieka*, s. 122-126.

²⁹ D. W. Brock, *Klonowanie ludzi: moralna ocena etycznych argumentów za i przeciw*, [w:] *Czy powstanie klon człowieka*, s. 167-170.

³⁰ N. Agar, opierając się na danych genetycznych i teorii tożsamości osobowej stworzonej przez D. Parfit, przekonuje, że klonowanie, pod pewnymi warunkami, może być postrzegane, w jakiejś mierze, jako przedłużenie życia dawcy materiału genetycznego. Klon takiej osoby będzie depozytariuszem części jej tożsamości, przez co sam nie będzie posiadał osobliwie własnej tożsamości. N. Agar uważa, że obciążanie innej istoty ludzkiej świadomością posiadania „compromised-identity” jest silnym argumentem przeciwko nadużyciom inżynierii genetycznej wobec człowieka, ale nie jest wystarczającym powodem, aby całkowicie zakazać klonowania. Por. N. Agar, *Cloning and Identity*, „The Journal of Medicine and Philosophy” A Forum for Bioethics and Philosophy of Medicine, 28 (2003), No. 1, s. 9-26; Papińska Akademia „Pro Vita”, *Refleksje na temat klonowania*, s. 637.

³¹ Dawkins, *Klonowanie? Cóż w tym złego?*, s. 69.

powtarzalności. Istnieje jednak różnica między uznaniem, że istnieje się, gdyż taka była wola Boża, zamysł Opatrzności czy prawo natury, a przeświadczeniem, że istnienie jest dziełem profesjonalnie poprowadzonej próby klonowania³² Chodzi tu o możliwość zakorzenienia własnej egzystencji w czynniku trwałym, transcendentnym, sensownym, by uniknąć świadomości, że czyjeś istnienie nie było celem samym w sobie, lecz środkiem do zaspokojenia ciekawości naukowej, ambicji lub chęcią odwzorowania kogoś, kto już nie żyje³³

Praktyka klonowania byłaby jednocześnie zgodą na zniesienie klasycznie pojętej rodziny. Trudno uznać, że zaprzeczenie jej znaczenia jest opinią stworzoną na usługi klonowania. Wydaje się raczej, iż w nowej erze, w której człowiek stale jest epatowany prawami mniejszości seksualnych, gdzie rodzenie dzieci wydaje się nie mieć koniecznego związku z miłością mężczyzny i kobiety oraz z życiem rodzinnym, trwałe związku dwojga ludzi jest przedstawiany jako „kulturalny konstrukt”³⁴ Zgoda opinii publicznej i prawa stanowionego na stosowanie praktyki klonowania człowieka będzie mocnym usankcjonowaniem takich poglądów. Są one popularne, mimo iż powszechnie wiadomo, że rodzina jest najlepszym środowiskiem rozwoju emocjonalnego i osobowego dziecka. Ofiarna i płodna miłość małżonków stanowi dla potomstwa zasadniczą lekcję człowieczeństwa otwartego na drugiego człowieka i gotowego żyć według wartości wyższych, nawet za cenę rezygnacji z własnych upodobań. Proces klonowania bardzo często wyklucza takie relacje międzyludzkie, bazując jedynie na odniesieniu, jakie może istnieć, choć nie musi, między dawcami komórek czy też ich związku z dzieckiem. Podobnie też nie są uwzględniane przeszkody natury zbyt bliskiego pokrewieństwa czy powinowactwa między rodzicami. Teoretycznie kobieta może być matką swojej siostry bliźniaczki, może nie mieć ojca i być córką swojej babci. Jeśli więc uzna się, że rodzina stanowi wielką wartość dla dziecka, a także normę jakości relacji społecznych, które w przyszłości ono nawiąże, to trzeba przyznać, że klonowanie istnień ludzkich zaprzecza w sposób totalny te same wartości i normie³⁵

Nie tylko w świetle wiary prawda, że życie człowieka zaczyna się wraz z poczęciem, znajduje swoje uzasadnienie. Także w świetle wielu dyscyplin

³² H. Thomas, *Cześć dla ciała czy lęk przed medycyną?*, „Ethos”, 7 (1994), nr 1-2 (25-26), s. 174-175.

³³ Por. B. Chyrowicz, *Klonowanie a identyczność osoby*, [w:] *Klonowanie człowieka*, s. 133-154.

³⁴ Kass, *Mądrość oburzenia*, s. 159.

³⁵ Por. J. de D. Vial Correa, *Klonowanie człowieka*, s. 124-125.

naukowych fakt ten jawi się podobnie. Z punktu widzenia np. genetyki życie ludzkie zaczyna się od momentu zapłodnienia i stanowi przez resztę życia niepodzielne kontinuum³⁶ Niemniej jednak, jak podkreśla w nauczaniu Jan Paweł II, prawda o człowieku ma swoje pełne rozwinięcie „w spojrzeniu teologicznym nauczania Kościoła: godność osoby ludzkiej nie wynika z jej obecnych, czy przyszłych działań, ani też z tego, czym może się stać, a co można przewidzieć na podstawie genomu, wynika natomiast z jego cech istotowych, ze zdolności związanych z samą jej naturą. Od momentu poczęcia nie można już sprowadzać nowej istoty jedynie do jej dziedzictwa genetycznego, które stanowi jej bazę biologiczną i podstawę oczekiwań, co do jej przyszłego życia. Jak powiada Tertulian «jest już człowiekiem ten, kto ma stać się człowiekiem» (*Apologeticus*, IX, 8). W dziedzinie badań naukowych, jak i w każdej innej, warunkiem podjęcia słusznej decyzji moralnej jest integralna wizja człowieka, to znaczy taka, która wykraczając poza rzeczywistość widzialną i postrzeganą zmysłowo, uznaje transcendentną wartość człowieka i uwzględnia to, co czyni zeń istotę duchową»³⁷

Z tak ujętej antropologii wynika, że godność człowieka nie jest taką wartością, że można znaleźć cenę bądź korzyści, które byłyby z nią równoważne. Będąc wartością transcendentną, godność człowieka jest nadrzędna wobec innych wartości i staje się niejako normą moralnej oceny naukowo-medycznych interwencji w ludzkie życie. Stąd poszukiwanie prawdy w dziedzinie nauki w sposób konieczny musi być związane z rzeczywistym dobrem osoby ludzkiej. Chodzi tu o człowieka, który jest ciałem i duchem; powołanego do istnienia w historii i przeznaczonego do życia wiecznego z Bogiem; człowieka, którego życie w wymiarze doczesnym ma charakter sakralny od momentu poczęcia do naturalnej śmierci. Z takich zdań opisowych rodzą się zdania normatywne, w których ludzkie życie, wychowanie naznaczone miłością, transcendentne podstawy poczucia własnej tożsamości, otwartość na drugiego człowieka i Boga są dobrem rzeczywistym i właściwym celem działania³⁸

³⁶ Por. Kongregacja Nauki Wiary, „*Donum Vitae*” *Instrukcja o szacunku dla rodzącego się życia*, s. 366; J. de D. Vial Correa, *Embrion ludzki jako organizm i jako ktoś spośród nas*, [w:] *Medycyna i prawo*, s. 56-68.

³⁷ Jan Paweł II, *Przemówienie do uczestników sesji naukowej „Aspekty prawne i etyczne badań nad genomem ludzkim”*, „*Ethos*”, 7 (1994), nr 1-2 (25-26), s. 12.

³⁸ Jan Paweł II, *Przemówienie „Prawdy o człowieku nie można oddzielić od prawdy o Bogu”* (Paryż, 1.06.1980), [w:] Jan Paweł II, *Wiara i kultura. Dokumenty, przemówienia, homilie*, red. M. Radwan, S. Wylęzek, T. Gorzkula, Rzym-Lublin 1988, s. 44-50.

Fakt, że teoria i praktyka klonowania sytuują się w nurcie eugenizmu, zaprzeczają znaczeniu rodziny, podważają świadomość własnej niepowtarzalności, przeczą godności ludzkiej osoby, która stanowi transcendentną wartość samą w sobie, sprawia, że klonowanie reprodukcyjne ma negatywną ocenę moralną. Podobną moralną ocenę ma klonowanie terapeutyczne, którego celem jest zdobycie zarodkowych komórek macierzystych. Ta ingerencja zawsze wiąże się z tak poważnym naruszeniem struktury embrionu, że nieuchronnie prowadzi to do uśmiercenia poczętego dziecka. Stąd ocena moralna jest jednoznaczna i nie zmienia jej fakt, że intencja towarzysząca autorom zabiegu jest nastawiona na ratowanie życia lub zdrowia drugiego człowieka³⁹ Warto przy tym nadmienić, że komórki macierzyste, które mogą posłużyć do leczenia ciężkich chorób, można uzyskać z dorosłego organizmu nie czyniąc mu krzywdy. Znajdują się one np. w krwi pępowinowej, w mózgu czy w tkankach tłuszczowych.

KONSEKWENCJE KULTUROWE

Opinie dotyczące kwestii klonowania w ostatecznym rozrachunku przyjmują postać prawa, które dopuszcza, ogranicza bądź wyklucza tę praktykę spośród badań objętych programami rządowymi. Za kwestią legalizacji bądź delegalizacji tego proceduru kryje się natomiast, trzeba to dostrzec, coś więcej niż upodobanie grup społecznych bezpośrednio tym zagadnieniem zainteresowanych. Zawiera się w tym rzeczywistość głębsza, która dotyczy kwestii kultury. Nie zagłębiając się w złożone rozważania na jej temat, powiedzmy jedynie, że kultura jest takim rodzajem twórczości, która pozostaje z człowiekiem w relacji zwrotnej – jest tworzona przez niego, jako twórcę, i jednocześnie kształtuje go, jako odbiorcę⁴⁰ Choć korzeniami swymi sięga wewnętrznych pokładów ludzkiej świadomości i ducha, to budowana jest na naturze jako zmaterializowana postać duchowych doświadczeń bądź w postaci przenikania duchem świata materii. Człowiek tworzy kulturę na poziomie prawdy (filozofia, nauki ścisłe), dobra (etyka i prawo) oraz piękna (sztuka) i z natury rzeczy chce tak kształtować rzeczywistość, w której żyje, aby

³⁹ Por. Jan Paweł II, Encyklika *Evangelium vitae*, 63; Kongregacja Nauki Wiary, *Deklaracja o przerywaniu ciąży „Quaestio de abortu”* (18.11.1974), [w:] *W trosce o życie*, s. 303-315; J. Wróbel, *Etyczne aspekty inżynierii komórkowej i tkankowej*, „Roczniki Teologiczne”, 49 (2002), z. 3, s. 109.

⁴⁰ A. Günthör, *Chiamata e risposta. Una nuova teologia morale*, t. 3: *Morale speciale: Le relazioni verso il prossimo*, Alba 1977, s. 473.

jego wytwory rozwijały i doskonaliły nie tylko świat, w którym żyje, ale przede wszystkim jego samego⁴¹

Problem zasadniczy tkwi jednak w tym, w jaki sposób człowiek rozumie swoją własną naturę, na której chce budować kulturę i dzięki niej siebie rozwijać. Jeśli określi własną naturę w kategoriach duchowo-cielesnych, za cel przyjmie ostateczne spełnienie egzystencjalnych dążeń i uzna obiektywne normy dobra i zła, to będzie tworzył naukę, prawo czy sztukę tak, by doskonaliły go one w wymiarze ducha i ciała i zbliżały do celu ostatecznego spełnienia (por. KDK 53)⁴² Czy jednak w prawie zezwalającym na klonowanie terapeutyczne nie mamy do czynienia z symptomami kultury, która opiera się na wizji biologistycznej? Czy uznanie w prawie stanowionym, że na pierwszych etapach życia człowiek jest jedynie zlepkiem komórek, nie jest symptomem, że redukcjonistyczna teoria osoby ludzkiej znajduje się u podstaw tego prawa? Oznaczać to może poważny problem dotyczący logiki budowania kultury, która jest tworzona, ale także kształtuje swoich odbiorców.

Pierwszy wynikający stąd problem dotyczy więc wizji samego człowieka. Zgoda na klonowanie ludzi jest jednocześnie uznaniem, że jest on ciałem i tylko ciałem. Kultura oparta na takim przeświadczeniu będzie zmierzała do tego jedynie, by rozwijać potencjalność związaną ze sferą biologiczną, i stale będzie pod presją dążenia do zaspokajania jej potrzeb. Nawet jeśli wytwory kultury wysokiej, związanej z duchowymi przeżyciami i wyższymi aspiracjami, będą istniały, to z pewnością kultura konsumencka będzie sferą dominującą i posiadającą największe pole oddziaływania.

Logiczną konsekwencją jest wtedy przemieszanie wartości utrwalanych przez stulecia w chrześcijaństwie. Już nie osoba ludzka jest wartością transcendentną, dla której dobra kultura, w postaci nauki, prawa i kodeksów etycznych czy wytworów sztuki, ma służyć. Istnieje uzasadniona obawa, że dobro człowieka zostanie poświęcone jako środek do osiągnięcia takich wartości jak rozwój nauki, porządek społeczny czy osiągnięcie przyjemności. W tej perspektywie przyporządkowuje się ludzkie ciało samowolnie określonym celom – np. uczynienie z niego przedmiotu badań naukowych i środka do doskonalszych odkryć. Życie biologiczne człowieka nie ma wtedy wartości poza nauką czy interesem ekonomicznym.

⁴¹ Por. M. Albiński, *Kultury i stosunki międzyludzkie*, „Roczniki Filozoficzne”, 20 (1971), z. 2, s. 168.

⁴² Por. E. Chiavacci, *Teologia morale*, t. 2: *Complementi di morale generale*, Assisi 1980, s. 112.

Rodzący się w tym miejscu kryzys hierarchii wartości ma swoje pogłębienie w fakcie, że zaprzeczając niepodważalnej godności osoby ludzkiej proklamuje w ten sposób „śmierć Boga” jako Pana i Miłośnika życia. Człowiek posiadający narzędzia zdolne do sztucznego powoływania osób do istnienia stawia siebie w miejscu Stwórcy. Przy tej okazji dokonuje się także detronizacja Boga jako Strażnika obiektywności takich wartości, jak prawda, dobro i piękno. W takim wypadku wartości te tracą charakter niezmienny i zaczynają zależeć od człowieka, który indywidualnie bądź na zasadzie konsensusu społecznego ustala, co jest prawdą i co jest dobrem – to, co możliwe, powinno być wykonane w imię rozwoju ludzkości i bez względu na moralne konsekwencje. W ślad za tym idzie odrzucenie potrzeby wyczekiwania zbawienia od Boga. Jedynym wyzwoleniem w tej sytuacji wydaje się być rozwój techniki i nauki – i temu rozwojowi, jak zbawieniu, winny być podporządkowane wszelkie inne wartości⁴³

Nietrudno uświadomić sobie, że takie założenia, w których prawda i dobro zostały podporządkowane potrzebom czasów, nie prowadzą do budowania kultury przyjaznej wszystkim ludziom i każdemu człowiekowi. Zweryfikowała to już historia. Wiek XX, który ze względu na znaczący postęp w dziedzinie nauki i techniki miał stać się wiekiem powszechnej szczęśliwości, był świadkiem okrutnego nacjonalizmu, ideologii i imperializmu, w których prawda została zastąpiona przez propagandę, kryterium dobra było ustalane według woli mocy, a osiągnięcia nauki i techniki były używane do uśmiercania ludzi.

W świetle tego wydaje się, że protest wobec praktyki klonowania jest powinnością moralną wierzących wobec Boga, Stwórcy człowieka, ale także wszystkich ludzi dobrej woli wobec społeczności, żyjącej obecnie i tych pokoleń, które mają nadzieję. Trzeba jednak przy tym zachować zdolność symetrycznego spojrzenia na problem rozwoju nauki i prawa moralnego, narzucającego pewne ograniczenia tak, aby dostrzegać w nich dążenia nie tyle wykluczające się, co wzajemnie dopełniające.

WOLNOŚCI BADAŃ NAUKOWYCH A ZAKAZ KLONOWANIA CZŁOWIEKA

Wymienione wyżej wątpliwości natury etycznej stanowiły podstawę negatywnej moralnie oceny klonowania ludzi i sztucznego rozszczepiania embrionów ludzkich jako radykalnej formy sztucznej prokreacji. Kościół dał jej

⁴³ Por. J. Braun, *Kultura jutra czyli nowe oświecenie*, Warszawa 2001, s. 75-81.

wyraz m.in. w instrukcji *Donum Vitae* z 1987 r. oraz w dokumencie i *Refleksje na temat klonowania* Papieskiej Akademii „Pro Vita” Także ustawodawstwo świeckie nie pozostawiło bez odpowiedzi tej kwestii. Parlament Europejski w rezolucji nr 12 z marca 1997 r. jednoznacznie nakreślił stanowisko o zakazie klonowania istot ludzkich oraz o wartości i godności osoby ludzkiej. Warto zwrócić uwagę na fakt, że Parlament Europejski, który od 1983 r. legalizował sztuczną prokreację, zawsze zakazywał klonowania⁴⁴

Jest tak po dzień dzisiejszy, choć pewne kraje wprowadziły zapisy kompromisowe, które zezwalają na klonowanie embrionów w tzw. celach medycznych bądź naukowych. Decyzje te zapadły pod presją środowisk naukowych, które starały się zwracać uwagę nie tylko na korzyści płynące z możliwości takich badań, ale także na prawo do wolności wyrażane w swobodzie poszukiwań badawczych. Prof. Severino Antinori argumentował w 2001 r., że podtrzymanie zakazu klonowania jest łamaniem jego praw jako człowieka i naukowca.

W kontekście konfliktu, jaki narósł między naukowcami odrzucającymi naukę Kościoła i nierozumiejącymi podstaw ustawodawstwa zakazującego klonowania a nauczaniem Kościoła, ważne jest to, by odbudować utraconą platformę porozumienia. Przedstawiciele świata nauki nie mogą interpretować tego typu rozporządzeń prawnych czy zastrzeżeń natury moralnej jako nieuprawnionych interwencji w ich badawczą wolność bądź utrudnień na drodze do rozwoju wiedzy. Przeciwnie, jak przypomina dokument *Refleksje na temat klonowania*, zakaz kopiowania materiału genetycznego zapobiega „degeneracji nauki”, „przywraca jej godność”⁴⁵ przez ukazanie związku, jaki istnieje między poszukiwaniem prawdy a dobrem każdego człowieka i wszystkich ludzi. Przypomina także, że nauka jest jednym z największych bogactw służących dobru ludzkości⁴⁶

Dowodem na to, że poszukiwania naukowe w dziedzinie medycyny często wymagają właściwego zorientowania, może być proste zestawienie dwóch faktów. Pierwszy z nich dotyczy wielkich nakładów pieniężnych, jakie są łożone na eksperymenty związane z klonowaniem istnień ludzkich. Czyni się to w imię poszukiwania sposobów leczenia bezpłodności bądź innych cho-

⁴⁴ Por. Gogarty, *What exactly is an exact copy?*, s. 85; Papieska Akademia „Pro Vita”, *Refleksje na temat klonowania*, s. 639.

⁴⁵ Tamże; Jan Paweł II, *Przemówienie „Prawda decyduje o wolności nauki”* (Fryburg, 13.06.1984), [w:] Jan Paweł II, *Wiara i kultura*, s. 257-262.

⁴⁶ Jan Paweł II, *Przemówienie „Głęboka harmonia prawd nauki z prawdami wiary”* (Rzym, 10.11.1979), [w:] Jan Paweł II, *Wiara i kultura*, s. 28-35.

rób. Tymczasem – to jest fakt drugi – co minutę umiera na świecie kobieta przy porodzie i co trzy sekundy umiera dziecko z powodu choroby, której można było zapobiec istniejącymi środkami medycznymi (prawdopodobnie, od czasu, gdy czytelnik rozpoczął lekturę tego artykułu, umarło ze wspomnianych powodów około 20 kobiet i 400 dzieci). Takie zestawienie faktów ukazuje istnienie bolesnych paradoksów, które można rozwiązać na drodze właściwego zorientowania zarówno nauki, medycyny, jak i polityki. Ich właściwym kierunkiem winna być służba rzeczywistemu dobru każdego człowieka i wszystkich ludzi⁴⁷

Aby nauki biomedyczne mogły zachować i umocnić więź z prawdziwym dobrem ludzi, trzeba pielęgnować w sobie, jak przypomina *Evangelium vitae*, „postawę kontemplacyjną” Jan Paweł II w encyklice tej przypomina, a za nim Papieska Akademia „Pro Vita”, że „jest to postawa tego, kto widzi życie w całej jego głębi, kto dostrzega jego bezinteresowność i piękno oraz przyjmuje je jako wezwanie do wolności i odpowiedzialności. Jest to postawa tego, kto nie próbuje zagarnąć dla siebie rzeczywistości, ale przyjmuje ją jako dar, odkrywając w każdej rzeczy odblask Stwórcy, a w każdej osobie Jego żywy obraz” (nr 83)⁴⁸

BIBLIOGRAFIA

Nauczanie Kościoła

- Jan Paweł II: Encyklika *Evangelium vitae* (25.03.1995), [w:] W trosce o życie. Wybrane dokumenty Stolicy Apostolskiej, red. K. Szczygła, Tarnów 1998, s. 41-134.
- Przemówienie „Głęboka harmonia prawd nauki z prawdami wiary” (Rzym 10.11.1979), [w:] Jan Paweł II, Wiara i kultura. Dokumenty, przemówienia, homilie, red. M. Radwan, S. Wylęzek, T. Gorzkula, Rzym–Lublin 1988, s. 28-35.
- Przemówienie „Prawdy o człowieku nie można oddzielić od prawdy o Bogu” (Paryż, 1.06.1980), [w:] Jan Paweł II, Wiara i kultura. Dokumenty, przemówienia, homilie, red. M. Radwan, S. Wylęzek, T. Gorzkula, Rzym–Lublin 1988, s. 44-50.
- Przemówienie „Wolność, współdziałanie, uniwersalność, służba człowiekowi – warunkami prawdziwego rozwoju kultury” (Madryt, 3. 11. 1982), [w:] Jan Paweł II, Wiara i kultura. Dokumenty, przemówienia, homilie, red. M. Radwan, S. Wylęzek, T. Gorzkula, Rzym–Lublin 1988, s. 175-184.

⁴⁷ Por. T. Styczeń, *Etyka jako teoria prawa naturalnego wobec „prawa przeciwko życiu”* Analiza etyczno-kulturowa, [w:] *Medycyna i prawo*, s. 169-172.

⁴⁸ Por. Papieska Akademia „Pro Vita”, *Refleksje na temat klonowania* s. 640

- Przemówienie „Prawda decyduje o wolności nauki” (Fryburg, 13.06. 1984), [w:] Jan Paweł II, Wiara i kultura. Dokumenty, przemówienia, homilie, red. M. Radwan, S. Wylęzek, T. Gorzkula, Rzym–Lublin 1988, s. 257-262.
- Przemówienie do uczestników sesji naukowej „Aspekty prawne i etyczne badań nad genomem ludzkim”, „Ethos”, 7 (1994), nr 1-2 (25-26), s. 11-14.
- Kongregacja Nauki Wiary: Deklaracja o przerywaniu ciąży *Quaestio de abortu* (18.11.1974), [w:] W trosce o życie. Wybrane dokumenty Stolicy Apostolskiej, red. K. Szczygła, Tarnów 1998, s. 303-315.
- *Donum Vitae*. Instrukcja o szacunku dla rodzącego się życia ludzkiego i o godności jego przekazywania [22.02.1987], [w:] W trosce o życie. Wybrane dokumenty Stolicy Apostolskiej, red. K. Szczygła, Tarnów 1998, s. 377-379.
- Papieska Akademia „Pro Vita”: Refleksje na temat klonowania [25.06.1997], [w:] W trosce o życie. Wybrane dokumenty Stolicy Apostolskiej, red. K. Szczygła, Tarnów 1998, s. 634-640.
- Sobór Watykański II: Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, [w:] Sobór Watykański II. Konstytucje – Dekrety – Deklaracje, Poznań 1968, s. 537-620.

Opracowania

- Albiński M.: Kultury i stosunki międzyludzkie, „Roczniki Filozoficzne”, 20 (1971), z. 2, s. 167-182.
- Agar N.: Cloning and Identity, „The Journal of Medicine and Philosophy” A Forum for Bioethics and Philosophy of Medicine, 28 (2003), nr 1, s. 9-26.
- Braun J.: Kultura jutra czyli nowe oświecenie, Warszawa 2001.
- Bortkiewicz P.: Granice ingerencji w naturę – spojrzenie teologa, [w:] Granice ingerencji w naturę, red. B. Chyrowicz, Lublin 2001, s. 53-71.
- Brock D. W. Klonowanie ludzi: moralna ocena etycznych argumentów za i przeciw, [w:] Czy powstanie klon człowieka? Fakty i fantazje, red. M. C. Nussbaum, C. R. Sunstein, Warszawa 2000, s. 151-176.
- Chiavacci E.: Teologia morale, t. 2: Complementi di morale generale, Assisi 1980.
- Chyrowicz B.: Klonowanie a identyczność osoby. [w:] Klonowanie człowieka. Fantazje – zagrożenia – nadzieje, red. B. Chyrowicz, Lublin 1999, s. 133-154.
- Dawkins R.: The Selfish Genes, Oxford–New York 1989.
- Klonowanie? Cóż w tym złego?, [w:] Czy powstanie klon człowieka? Fakty i fantazje, red. M. C. Nussbaum, C. R. Sunstein, Warszawa 2000, s. 58-73.
- Gogarty B.: What exactly is an exact copy? And why it matters when trying to ban human reproductive cloning in Australia, „Journal of Medical Ethics” Journal of the Institute of Medical Ethics, 29 (2003), nr 2, s. 84-88.
- Günthör A.: Chiamata e risposta. Una nuova teologia morale, t. 3: Morale speciale: Le relazioni verso il prossimo, Alba 1977.
- Jonas H.: Technik, Medizin und Ethik. Zur Praxis des Prinzips Verantwortung, [bmw.] 1990.
- Kass L. R.: Mądrość oburzenia. Dlaczego powinniśmy zakazać klonowania człowieka?, [w:] Klonowanie człowieka. Fantazje – zagrożenia – nadzieje, red. B. Chyrowicz, Lublin 1999, s. 155-197.
- La Mettrie J. O. de: Człowiek-maszyna, tł. S. Rudniański, Warszawa 1925.

- Machinek M.: Etyczno-prawne aspekty niemieckiego ustawodawstwa o ochronie ludzkich embrionów, „Roczniki Teologiczne”, 50 (2003), z. 3, s. 131-143.
- Modliński J. A., Karasiewicz J.: Klonowanie ssaków: mity i rzeczywistość, [w:] Klonowanie człowieka. Fantazje – zagrożenia – nadzieje, red. B. Chyrowicz, Lublin 1999, s. 23-92.
- Mroczkowski I.: Teologia moralna a nauki o człowieku, [w:] Tożsamość i metodyka nauczania teologii moralnej. [Materiały ze spotkania naukowego Sekcji Teologów Moralistów Polskich. Zakopane – Księżówka 30.04–02.05.1997], red. J. Nagórny, A. Derdziuk, Lublin 1997, s. 47-62.
- Nagórny J.: Klonowanie, [w:] Encyklopedia Katolicka, t. IX, Lublin 2002, kol. 150-152.
- National Bioethics Advisory Commission: Nauka i zastosowanie klonowania, [w:] Czy powstanie klon człowieka? Fakty i fantazje, red. M. C. Nussbaum, C. R. Sunstein, Warszawa 2000, s. 30–42.
- Ryn Z. J.: Aspekty psychologiczne i antropologiczne klonowania człowieka, [w:] Medycyna i prawo: za czy przeciw życiu? [Materiały z sympozjum zorganizowanego w 50. rocznicę uchwalenia przez Organizację Narodów Zjednoczonych Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka (Warszawa–Lublin–Kraków 30 XI–5 XII 1998)], red. E. Sgreccia i in., Lublin 1999, s. 114-122.
- Sgreccia E.: Sztuczna prokreacja i eugenizm, „Ethos”, 7 (1994), nr 3 (27), s. 93-100.
- Singer P. Praktische Ethic, Stuttgart 1984.
- Springgs M.: Therapeutic cloning research end ethical oversize, „Journal of Medical Ethics” Journal of the Institute of Medical Ethics, 29 (2003), nr 4, s. 207-208.
- Styczeń T.: Etyka jako teoria prawa naturalnego wobec „prawa przeciwko życiu” Analiza etyczno-kulturowa, [w:] Medycyna i prawo: za czy przeciw życiu? [Materiały z sympozjum zorganizowanego w 50. rocznicę uchwalenia przez Organizację Narodów Zjednoczonych Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka (Warszawa–Lublin–Kraków 30 XI–5 XII 1998)], red. E. Sgreccia i in., Lublin 1999, s. 169-186.
- Sztombka W.: Hansa Jonasa etyka odpowiedzialności, „Ethos”, 7 (1994), nr 1-2 (25-26), s. 124-134.
- Tarkowski A. K.: Klonowanie i klony zwierząt, „Kosmos”, 47 (1998), s. 209-222.
- The Human Reproductive Cloning Bill, <http://www.parliament.uk/commons/lib/research/rp2001/rp01-104.pdf> [Wydruk z dnia 10 stycznia 2004 r. w archiwum autora artykułu].
- Thomas H.: Cześć dla ciała czy lęk przed medycyną?, „Ethos”, 7 (1994), nr 1-2 (25-26), s. 162-175.
- Vial Correa J. de D.: Embrion ludzki jako organizm i jako ktoś spośród nas, [w:] Medycyna i prawo: za czy przeciw życiu? [Materiały z sympozjum zorganizowanego w 50. rocznicę uchwalenia przez Organizację Narodów Zjednoczonych Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka (Warszawa–Lublin–Kraków 30 XI–5 XII 1998)], red. E. Sgreccia i in., Lublin 1999, s. 56-68.
- Klonowanie człowieka: technika w służbie dehumanizacji?, [w:] Klonowanie człowieka. Fantazje – zagrożenia – nadzieje, red. B. Chyrowicz, Lublin 1999, s. 107-132.
- Wakayama T., Perry A., Zucotti M., Johnson K., Yanagimachi R.: Full-term development of Mice from Enucleated Oocytes Injected with Cumulus Cell Nuclei, „Nature”, 394 (1998), s. 369-374.
- Wilmut I. [i in.]: Viable Offspring Derived from Fetal and Adult mammal Cells, „Nature”, 384 (1997), s. 810-813.

- Wróbel J.: Etyczne aspekty inżynierii komórkowej i tkankowej, „Roczniki Teologiczne”, 49 (2002), z. 3, s. 99-113.
- Komórki macierzyste: nadzieje i troski, „Roczniki Teologiczne”, 50 (2003), z. 3, s. 113-129.
- Żekanowski C.: Genetyka medyczna: problemy i zagrożenia, [w:] Granice ingerencji w naturę, red. B. Chyrowicz, Lublin 2001, s. 87-127

THE MORAL ASPECTS OF THE CLONING OF HUMAN-BEINGS

Summary

About two decades ago the issue of cloning was considered in regard to animals and plants only. And yet the issue of cloning of the human-being is today more frequently talked about. However, this raises many controversies and offers arguments for and against.

The aim of the article is to synthesize arguments that are most often used to support the convenience of the moral right of research and experiments in copying the genetic substance and to justify the truths on which the negative moral evaluation is based.

The arguments for practicing human cloning can be divided into three groups: technical, liberalistic and melioristic. Their common feature is an attempt to point out the measurable benefits that are given by the techniques of human cloning. A differential element is a reason for the practice and the introduction of the distinction that recognizes the difference between the therapeutic and reproductive cloning.

The three categories of the contrary arguments are related to: the question of the dignity of the human being and his physical and spiritual nature; the negative consequences in the personality of the cloned male/female; a public menace that arises from the self-destruction mechanism of the culture that does not identify its goals with the real and genuine good of the individual human and the group simultaneously.

Summarized by Rev. Włodzimierz Wieczorek

Słowa kluczowe: klonowanie, moralność, ocena etyczna, kultura.

Key words: cloning, morality, ethical aspects, culture.